

*płata pocztowa
ulszczona ryczałtem

10 gr.

ABC

PR

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 314

Warszawa, niedziela 1 listopada 1936 r.

Rok XI

Wojska powstańcze ścigają nieprzwyjaciela Czerwony rząd opuścił Madryt Nowe bombardowanie stolicy

PARYŻ, 31. 10. — Radiostacja powstańcza donosi, że cały rząd opuścił Madryt. W stolicy pozostał jedynie premier Largo Caballero.

Ofiarami bomb lotniczych w czasie ostatniego nalotu samolotów powstańczych padło 41 zabitych i 130 rannych z pośród

ludności cywilnej.

Na froncie Serra Guadajajara wojska powstańcze posuwają się naprzód za cofającym się nieprzwyjaciela. Oddziały powstańcze znajdują się w pobliżu Escorialu, który ma być zajęty szturmem bez uprzedniego bombardowania.

muje prawe skrzydło w rejonie Illescas, gen. Saliquet — odcinek środkowy Naval Carnero, a gen. Mola lewe skrzydło w okolicy Chapinerria.

Liczba żołnierzy, przechodzących na stronę powstańców, wzrasta z każdym dniem. Żołnierze ci opowiadają, że większość ich kolegów oczekuje tylko na sposobność i bierze udział w walkach jedynie w obawie represyj.

Bitwa w zatoce

PARYŻ, 31. 10. — Według doniesień z Cerbera, powstańcze okręty wojenne wpłynęły do zatoki Rosas i wysadziły na ląd oddziały wojska. Kanonierka rządowa, która usiłowała temu przeszkodzić, została zatopiona. Obecnie toczy się walka na lądzie.

Wojna

Obywatel brytyjski aresztowany w Maładze

BERLIN, 31. 10. Z Gibraltaru donoszą o aresztowaniu przez wojska rządowe w Maładze obywatela brytyjskiego Grice Hutchinsona. Życiu Hutchinsona zagraża niebezpieczeństwo, gdyż od szeregu miesięcy działał on skutecznie, uwalniając wielu Hiszpanów, uwięzionych przez władze rządowe. Ogólnie oczekują interwencji w sprawie Hutchinsona ze strony znajdującego się na wodach hiszpańskich w pobliżu Malagi brytyjskiego torpedowca „Gallant“.

„Dzień trzech wydarzeń” zmienia się w „dzień jednego wydarzenia” chyba, że będą... zmiany personalne

Wszystkie pisma zajmują się „zagadnieniem trzech wydarzeń”. Te trzy wydarzenia, które miały nastąpić 10 listopada: to wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi - Śmigłemu, ogłoszenie zasad organizacji nowego obozu i zmiany personalne. „Kurier Poranny” doniósł, że w dniu 11 listopada żadna deklaracja obozu plk. Koca nie będzie ogłoszona

Niewiadomo skąd pochodzi ta informacja, gdyż skądinąd wiadomo, że już na prowincji i niektórych „terenach gospodarczych” odbywa się bardzo dyskretnie werbunek członków tej nowej organizacji, przy czym zgodnie z doniesieniami prasy werbuje się przede wszystkim osoby nie zaangażowane dotychczas w życie politycznym.

Natomiast żydowski „Organ niezależny” (patrz „Polemika na str. 3ej) w artykule p. Singera - Regnisa daje do zrozumienia, że chociaż deklaracja nowego obozu nie będzie ogłoszona, ale przygo-

towują się wypadki donioślejsze: Powstaje pytanie... kto będzie wcielał w życie nowy program, czy autor nie zostanie nagrodzony pewną misją, a to może pociągnąć za sobą daleko idące zmiany.

Ze główny autor nowego pro-

wego obozu mówią, że jednak będzie on przewidywał dość zasadnicze zmiany w stosunku do obecnej polityki. Zdaje się, że zmiany te pójdą w kierunku programu „gospodarki planowej”. Wobec je-

PODBIPIĘTA!

jektu będzie nagrodzony nową misją, o tym mówiono już dość dawno. Zdaje się, że wiadomości te są ścisłe. Tylko czy pogodzi się z dotychczasowym kierownictwem polityki gospodarczej?

O programie gospodarczym no-

Czy początek „czystki” w Min. Przem. i Handlu

P. Antoni Wierusz-Kowalski z ministerstwa rolnictwa został mianowany zastępcą dyrektora departamentu przemysłowego w M-stwie przemysłu i handlu.

dnak wielkich różnic zdań, zagadnienie to nie jest ostatecznie rozstrzygnięte.

Wolno więc przypuszczać, że w rezultacie „dnia trzech wydarzeń” zrobi się „dzień jednego”, a najwyżej „dzień dwóch wydarzeń”, t. zn. wręczenia buławy i ewentualnie zmian personalnych.

Ślub głośnego tenora Zona zmusiła męża do milczenia

KATOWICE, 31. 10. — W sobotę przed południem odbył się w Katowicach ślub cywilny słynne-

go śpiewaka polskiego Jana Kiepury z Martą Eggerth.

Ślubu udzielił w magistracie katowickim prezydent miasta, dr. Kocur, jako urzędnik stanu cywilnego. Podczas ślubu obecni byli rodzice Jana Kiepury, matka panny młodej i grono przyjaciół. Przed magistratem zebrał się kilkusetosobny tłum, który witał parę młodej pary.

Kiepora z okna gabinetu prezydenta przemówił do tłumu, przeprasząc publiczność, że nie może śpiewać, gdyż jest niedysponowany, a zarazem przyrzekł, że w lecie przybędzie do Katowic.

Kiepora z okna gabinetu prezydenta przemówił do tłumu, przeprasząc publiczność, że nie może śpiewać, gdyż jest niedysponowany, a zarazem przyrzekł, że w lecie przybędzie do Katowic.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Proces Grzeszolskiego nie skończony Skarga kasacyjna

Jak było do przewidzenia, prokuratura nie może się pogodzić z uniewinnieniem Grzeszolskiego przez Sąd Apelacyjny. W dniu wczorajszym do sekretariatu, sądowego wpłynęła lakoniczna zapowiedź kasacji, podpisana przez prokuratora Guskowskiego.

Zgodnie z procedurą, wobec zapowiedzi skargi kasacyjnej, muszą być teraz opracowane szczegółowe motywy wyroku, po otrzymaniu których prokuratura opracuje obszerną skargę kasacyjną.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Będziemy więc za kilka miesięcy znowu świadkami walki obu stron w tym wielkim poszlakowym procesie.

Sowiecki generał Gorew dowódcą obrony Madrytu

PARYŻ, 31. 10. — „Le Matin” donosi, że generałem sowieckim, który objął kierownictwo obrony stolicy hiszpańskiej, jest dotychczasowy attaché wojskowy przy

ambasadzie sowieckiej w Madrycie, Gorew, jeden z najmłodszych generałów sowieckich, który w czasie rewolucji odznaczył się przy obronie Caricyna przed atakami białogwardystów.

Bestialskie zamordowanie 400 oficerów marynarki

SEWILLA, 31. 10. — Kapitan marynarki Armada don Alberto Casso, któremu dało się zbiec szczęśliwie z Cartageny do Sewilli, zakomunikował władzom miejscowym o strasznej rzezi, dokonanej ostatnio przez sowieckich marynarzy w Cartagenie. Cartagena, jako wielka baza marynarki wojennej, posiadała zawsze dużą

ilość oficerów, którzy z chwilą powstania zostali natychmiast aresztowani i uwięzieni na okrętach stojących w porcie. Kilka dni temu 400 oficerów przetransportowano na stary krążownik „España 3”, wywiezioną na pełne morze, pomordowano i wyrzucono do wody.

Wojska rządowe przechodzą na stronę powstańców

SEWILLA, 31.10. — Dowództwo nad poszczególnymi odcinkami

mi frontu zostało rozdzielone w ten sposób, że gen. Karela obej-

„Spece od antysemityzmu” i „front młodzieżowy”

Katowicka „Polonia” przynosi poniższe wiadomości o pracach plk. Koca:

W skład formuły programowej p. Koca ma wchodzić, jak powiadają, kilka procent antysemityzmu. P. Koc musi przecież dbać o zadowolenie wszystkich. Zbyt wielu żydów mogłoby niebezpiecznie przeciążyć sanacyjną arkę Noego.

W gronie współpracowników p. Koca znajdują się zatem i specjaliści od antysemityzmu. Jak mówią, w zakresie gospodarczym jest nim p. Floyer - Rajchman, życie kulturalne mają oczyścić z wpływów żydowskich bracia Lilienfeld - Krzewscy, z których jeden na razie zajmuje się gorliwie popieraniem podobnych sobie antysemitów w Radiu, wreszcie w dziedzinie politycznej p. Borek-Borecki.

P. Koc wychodzi widocznie z założenia, że najlepszymi specjalistami od antysemityzmu są „byli żydzi”.

Troska o potomstwo nie jest również obca sanacyjnemu Noemu. Młodzież jest niegrzeczna, antypaństwowa i w ogóle... A jednak wielki obóz polityczny bez młodzieży jest jak bezpodna para małżeńska. Po największym nawet życiu rodzina musi wymrzeć. Zaczęto więc szukać jakiej podstawy do rozbudowy „frontu młodzieżowego” i zatrzymano się na dwóch organizacjach, Legionie Młodych i O. M. P. Cóż, kiedy nie chwyciło. Legion Młodych jest zbyt skompromitowany w opinii społeczeństwa a przede wszystkim samej młodzieży, a O. M. P. nie okazuje zbyt wielkiej ochoty do podporządkowania się dyktandom p. Koca.

Organizację tę stanowi przede wszystkim grupa młodszych posłów sanacyjnych z posłem Janem Hoppe na czele. Jej organem jest pismo „Jutro Pracy”. Jest to grupa o tendencjach nacjonalistycznych i w jej oczach przyszły obóz p. Koca zapowia

da się za mało nacjonalistycznie. To też młodzi posłowie sanacyjni trzymają się w rezerwie i bynajmniej nie kwapią się z odpowiedzią na apel p. Koca.

Próbowano również podobno nawiązać pewien kontakt z młodszymi radykałami narodowymi. I ta próba pozostała bez rezultatu, jak o tym świadczy ton organu młodych radykałów narodowych „ABC”, które w ostatnich dniach gwałtownie atakuje plk. Koca.

Trzeba oddać sprawiedliwość grupie plk. Koca, że żadnych ofert nam nie składała.

Mijają lata. Nasza młodzież przestaje już być młodocia. Pokolenie, wychowane w duchu nowoczesnej myśli narodowej wchodzi coraz głębiej w życie, coraz silniej zaznacza odrębność swej myśli i woli, bez względu na to, do jakich ugrupowań należy.

I równocześnie pokolenie to dojrzewa. Widząc coraz większą odpowiedzialność, która na niem ciąży, waika coraz bliżej w istotę zagadnień, których rozwiązanie staje się palącym nakazem chwili, które rozwiązane być muszą, jeżeli wspaniały dorobek pracy pokolenia, schodzącego dziś z areny życia, nie ma być zmarnowany, a prze-

ciwnie pomnożony tak, jak by dziś umiał go pomnożyć naród polski. A wierzymy niezłomnie, że drżące siły Narodu Polskiego są niewy- Jak lekarz, badający chorego mieć obudzić. czerpane. Trzeba je tylko uczujemy już tętno życia państwa, wyczuwamy drgania jego nerwów, wnikamy w pracę jego organów coraz głębiej, coraz dokładniej, coraz pewniej.

I czujemy — a pragnę tu przemawiać nie w imieniu poszczególnych grupy, ale w imieniu całego, nie zjednoczonego jeszcze, ale już swą jedność odczuwającego obozu narodowego w Polsce, że niedłu-

go przyjdzie czas na leczenie chorego, czy tego ktoś sobie życzy, czy nie.

Pierwszym zadaniem obozu narodowego w Polsce jest dać diagnozę choroby, powiedzieć, jaka jest jej przyczyna i jak ją usunąć. Nie wystarczy już nikomu ogólnikowe stwierdzenia, że Polska musi być narodem, że musi być rządzona na nowych zasadach, przez nowych ludzi i t. d.

Wszyscy oczekują od obozu narodowego jasnego programu. Pragniemy w miarę naszych sił program ten dać w szeregu artykułów, które zaczniemy drukować w przyszłą niedzielę, to jest od dziś za ty-

godzin.

Wszyscy oczekują od obozu narodowego jasnego programu. Pragniemy w miarę naszych sił program ten dać w szeregu artykułów, które zaczniemy drukować w przyszłą niedzielę, to jest od dziś za ty-

godzin.

W. Z.

Już czas...